



Sygn. akt I CSK 450/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Ewa Krenzel

w sprawie z powództwa Andrzeja H.

przeciwko E. Polska S.A.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku

Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 lutego 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz  
powoda kwotę 2700,- (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem  
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji powoda Andrzeja H. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 września 2008 r. w ten sposób, że: w pkt I zasądził od pozwanej E. Polska S.A. na rzecz Andrzeja H. kwotę 84.912 złotych z odsetkami od dnia 21 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Sądu Okręgowego kwotę 4.371 złotych tytułem części brakującego wpisu sądowego; w pkt II oddalił apelację w pozostałej części; w pkt III koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję pomiędzy stronami wzajemnie zniósł; w pkt IV nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Sądu Okręgowego kwotę 4.371 złotych tytułem części opłaty od apelacji.

Wydając wyrok Sąd Apelacyjny oparł się na ustalonym, następującym stanie faktycznym. W ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej i w wyniku wcześniejszej współpracy z pozwaną, w 2005 r. powód wykonał zdjęcia Katarzyny S. oraz w tzw. sesji modowej także zdjęcia Iwony A., przy czym w trakcie tej ostatniej sesji, przyjmując propozycję pozwanej, oprócz standardowych zdjęć wykonał zdjęcia z przeznaczeniem na okładkę tygodnika „P”; wykonane zdjęcia przekazał pozwanej do akceptacji. Zdjęcia te ukazały się w „P” w 2006 r., powód nie wystawił za nie faktury i nie doszło do rozliczenia stron, ponieważ powód uważał stawki wynagrodzenia proponowane przez pozwaną za zbyt niskie. Sąd ustalił również, że w 2005 r. pozwana zawierała z fotografami wyłącznie ustne umowy, a rozliczenia następowały na podstawie wystawianych przez nich faktur. Fotografowie współpracujący z pozwaną wiedzieli, że w związku z wejściem magazynu na rynek prowadziła ona standardowe kampanie reklamowe, za które nie było doliczane na rzecz fotografów dodatkowe wynagrodzenie. Dnia 2 stycznia 2006 r. powód skorzystał z propozycji pozwanej i wykonał sesję zdjęciową Katarzyny S. z przeznaczeniem na okładkę „P”. Strony po wykonaniu zdjęć próbowały umówić się co do wynagrodzenia, a powód przesłał pozwanej wycenę swojej pracy na 25.000 złotych. W tym czasie w telewizji i na billboardach rozpoczęła się kampania reklamowa numeru „P” zawierającego zdjęcia wykonane przez powoda, potem ukazał się, poprzedzony kampanią reklamową dalszy numer

tygodnika, z kolejnym zdjęciem autorstwa powoda. Powód w związku z pierwszym zdjęciem podwyższył wynagrodzenie do 45.000 złotych, czego pozwana nie zaakceptowała, a negocjacje stron zostały zerwane. Jednakże w pismach z dnia 5 kwietnia 2006 r. i 15 maja 2006 r. pozwana Spółka wzywała powoda do odbioru kwoty około 30.000 złotych tytułem wynagrodzenia za wykorzystanie zdjęć na okładce, w reklamie bilbordowej i w czasopiśmie, a także w reklamie telewizyjnej; nie zostało to zaakceptowane przez powoda.

Pozwem z dnia 21 sierpnia 2006 r. powód, powołując się na art. 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej jako u.p.a.p.p.) wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółki kwotę 270.000 złotych z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za zawinione przez pozwaną naruszenie jego majątkowych praw autorskich do utworów fotograficznych, które ukazały się w numerach 3 i 8 z 2006 r. tygodnika „P” oraz w materiałach promocyjnych i reklamowych tego tygodnika. Ponadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do zaniechania eksploatacji wskazanych wyżej utworów oraz o zobowiązanie do złożenia przez pozwaną na jej koszt oświadczenia na łamach dzienników „Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza”, o treści wskazanej w pozwie.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo oraz obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 47.700 złotych, uznając, że w obu przypadkach wykorzystania zdjęć powoda doszło do zawarcia umowy między stronami i przelania uprawnień powoda z tytułu praw autorskich na pozwaną w postaci licencji niewyłącznej. Co do sposobu zawarcia umowy i jej dopuszczalnej ustnej formy, a także zwyczajowej zgody autorów zdjęć do ich wykorzystania na pozostałych polach eksploatacji do promocji tygodnika w prasie, telewizji i Internecie odwołał się do art. 65, 66 i 68 k.c.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny uznał, że biorąc pod uwagę treść art. 41 u.p.a.p.p. błędne jest ustalenie Sądu pierwszej instancji co do udzielenia pozwanej Spółce licencji niewyłącznej na wykorzystanie zdjęć autorstwa powoda, a między stronami w ogóle nie doszło do zawarcia ważnej umowy, ze względu na brak jej koniecznych składników co do sposobu wykorzystania zdjęć

powoda, poza okładką tygodnika „P” i wysokości wynagrodzenia. To spowodowało, że Sąd Apelacyjny dokonał oceny należnego wynagrodzenia na podstawie art. 322 k.p.c., uwzględniając zakres wykorzystania zdjęć powoda na różnych polach eksploatacji (art. 45 u.p.a.p.p.) i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w sposób opisany na wstępie.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 41 ust. 2 u.p.a.p.p., samodzielnie oraz w związku z art. 65 k.c., a także art. 50 u.p.a.p.p. poprzez ich błędne zastosowanie; art. 43 ust. 2, art. 49 ust. 1 u.p.a.p.p. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 67 ust. 1 i ust. 5 (o *contrario*) u.p.a.p.p., a także art. 67 ust. 5 w związku z art. 65 u.p.a.p.p., a także art. 60 k.c. oraz art. 69 k.c. w związku z art. 65 k.c., z art. 353<sup>1</sup> k.c., z art. 67 ust. 1 i ust. 5 (*a contrario*) u.p.a.p.p. poprzez ich niezastosowanie; art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. poprzez jego zastosowanie. Dodatkowo, na wypadek uznania bezprawności działania pozwanej, zarzuciła ona zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 5 k.c. w związku z zastosowaniem art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. poprzez jego niezastosowanie; art. 17 oraz art. 45 w związku z art. 50 i 79 u.p.a.p.p. poprzez ich błędne zastosowanie, a także art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a.p.p. oraz art. 65 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a.p.p. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 322 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, a niezastosowanie art. 6 k.c.; art. 322 oraz art. 233 k.p.c., a także art. 479<sup>14</sup> k.p.c. poprzez ich zastosowanie, a niezastosowanie art. 382 k.p.c., jak też art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na dziesięć zagadnień prawnych oraz przepisów wymagających, jego zdaniem wykładni przez Sąd Najwyższy, ze względu na znaczenie dla ustalenia zasad obrotu prawami autorskimi i konstruowania umów licencyjnych, a także dla ustalenia pojęcia „stosowne wynagrodzenie”. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego jednego pełnomocnika powoda według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu, a mimo częściowo odmiennej oceny prawnej i błędnego w tym zakresie uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Na wstępie rozstrzygnąć należy charakter prawny i skutki czynności dokonanej przez strony. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że trafne jest stanowisko, odmienne od wyrażonego przez Sąd drugiej instancji, iż strony zawarły ważną umowę i jest to umowa o korzystanie z utworu (art. 41 ust. 2 u.p.a.p.p.) w zakresie licencji niewyłącznej (art. 67 ust. 2 u.p.a.p.p.). Brak jest dowodu, aby w ustnej umowie stron wyraźnie postanowiono o przeniesieniu prawa, a art. 65 u.p.a.p.p. nakazuje uważać w takim wypadku, że twórca udzielił tylko licencji, z kolei niezachowanie formy pisemnej uprawnia tylko do licencji niewyłącznej (art. 67 ust. 5 u.p.a.p.p.). Tak sformułowane przepisy mają na celu interes twórcy, wymagający ochrony w sytuacji, gdy powstają wątpliwości co do zakresu zgody autora na wykorzystanie jego utworu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że umowy między stronami nie było w ogóle, albo że pozwana Spółka wykorzystując utwór działała bezprawnie na wszystkich polach eksploatacji.

Umowa między stronami została zawarta w myśl art. 60 k.c. w sposób dorozumiany, a nawet z zastosowaniem art. 69 k.c., to znaczy, że zawarcie umowy przez strony nastąpiło przez samo przystąpienie do jej wykonania. Schemat zawierania ogółu umów autorskich jest bowiem zwyczajowo ustalony: autor na propozycję lub bez propozycji zamawiającego wykonuje dzieło i przedstawia zamawiającemu, który jeśli je przyjmuje, to przesyła autorowi projekt umowy zawierający jej konieczne składniki (oferta) i dopiero przyjęcie (podpisanie) przez twórcę (autora) umowy stanowi o zaakceptowaniu warunków, w tym wynagrodzenia, stanowiąc o zawarciu umowy. Dzienniki i tygodniki, ze względu na cykl wydawania stosują zwyczajowo także tryb uproszczony, to znaczy, że poza wyjątkowymi autorami, kierują je do druku i w ten sposób przyjmują ofertę autora,

równolegle przesyłając mu projekt pisemnej, standardowej umowy. W wypadkach, w których jest to osoba, z którą już wcześniej umowy były zawierane, to przyjmują nawet, że autor nie oczekuje pisemnej umowy na tym etapie, tylko przystępują do wykonania umowy (art. 69 k.c.).

Jeśli jest to umowa o udzielenie licencji niewyłącznej, to posłużenie się takim trybem i ustną formą zawarcia umowy jest dozwolone (art. 67 ust. 5 *a contrario* u.p.a.p.p.). Muszą być tylko obu stronom znane *essentialia negotii* umowy nazwanej, jaką stanowi umowa o przeniesienie lub o korzystanie z praw autorskich. Należą do nich przedmiot umowy (dzieło) i wynagrodzenie (jeśli umowa nie jest nieodpłatna), co wynika z art. 41 ust. 2 i art. 43 ust. 1 u.p.a.p.p.

W sposób odpowiadający ogólnie powyższemu schematowi zawierana była umowa w niniejszej sprawie. Z ustaleń wynika, że strony współpracowały ze sobą okazjonalnie (co najmniej kilkakrotnie), a pozwana zaproponowała powodowi wykonanie zdjęć znanej aktorki oraz znanej modelki na okładkę tygodnika. Powód – zawodowy fotograf prowadzący indywidualną działalność gospodarczą wyraził zgodę, wykonał zdjęcia i przedstawił je do akceptacji pozwanej. Przez przyjęcie zdjęć i skierowanie ich do wydrukowania na okładce „P” należy przyjąć, że między stronami została zawarta umowa na wykonanie dzieła autorskiego i udzielenie licencji niewyłącznej na jego wykorzystanie nakreślonym polu eksploatacji (okładka tygodnika). Tylko wysokość wynagrodzenia wymagała uzgodnienia między stronami, a to nie nastąpiło; ani powód ani pozwana nie kwestionowali zawarcia między nimi umowy.

Modelowa umowa o wykonanie utworu autorskiego powinna zawierać wszystkie składniki przed przystąpieniem do wykonania, nawet gdyby dla jej ważności wyraźna odpowiedź adresata oferty nie była konieczna, a to ze względu na dopuszczalne między współpracującymi ze sobą podmiotami, będącymi przedsiębiorcami milczące przyjęcie oferty (art. 68 k.c.) lub przyjęcie jej przez przystąpienie adresata oferty do wykonania umowy (art. 69 k.c.). Jednakże ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mając na względzie cechy umów autorskich, tryb ich zawierania oraz podmioty zawierające te umowy przyjęła, że wprawdzie w umowie należy wyraźnie wymienić pola eksploatacji (art. 41 ust. 2

u.p.a.p.p.), jednakże w sytuacji, gdy nie określono sposobu korzystania z utworu, to powinien on być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami (art. 49 ust. 1 u.p.a.p.p.). Z kolei art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p. stanowi, że jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość tę określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z utworu. Ustawodawca przewidział zatem, że co do zasady umowa o przeniesienie lub korzystanie z praw autorskich jest odpłatna (art. 43 ust. 1 u.p.a.p.p.), ale dopuścił ważność umowy, która nie zawiera oznaczenia wynagrodzenia, jeśli poprzez podanie kryteriów jest możliwe jego ustalenie (art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p.). Należy zwrócić uwagę, że powyższa konstrukcja prawna jest podobna do sytuacji, jak przy określeniu ceny w umowie sprzedaży, która zawsze jest odpłatna, ale cena nie musi być wyraźnie oznaczona, byle było to możliwe do ustalenia przez podanie jej podstawy (art. 536 k.c.). W niniejszej sprawie nie można więc twierdzić, że umowa była nieważna z powodu braku wyraźnego określenia wynagrodzenia, zwłaszcza, że byłoby to niekorzystne dla autora odnośnie do wynagrodzenia za umieszczenie zdjęcia na tych polach eksploatacji, które w umowie określono (zamieszczenie zdjęcia na okładce tygodnika). Należy zatem zastosować dorozumiane ustalenie wynagrodzenia na poziomie zwyczajowo przyjmowanym. Strony miały świadomość, jaka to będzie mniej więcej kwota, skoro pozwana korzystała wcześniej z usług powoda, a więc знаła jego oczekiwania i na nie się godziła. Powód zeznał w postępowaniu dowodowym, że z reguły wynagrodzenie za zdjęcie wynosiło od 1500 do 5000 złotych, w przypadku zdjęcia Katarzyny S. na okładce wyniosło 1500 złotych, a na jednorazowe wykorzystanie zdjęcia udzielał zawsze licencji niewyłącznej, co jest zrozumiałe, skoro umowa zawsze była zawierana ustnie. Na ustalenie ostatecznej kwoty należnej autorowi w niniejszej sprawie ma wpływ zgoda wyrażona przez pozwaną na wypłacenie kwot, według powołanych wcześniej jej pism z kwietnia i maja 2006 r.

Rozważenia wymaga także kwestia wystarczającego określenia w umowie pola eksploatacji. Zgodnie z art. 41 ust. 2 u.p.a.p.p. umowa o korzystanie z utworu obejmuje pola eksploatacji, wyraźnie w niej wymienione. Przyjąć należy, że pole eksploatacji określone w postaci „wykorzystania zdjęć na okładce tygodnika” precyzuje je wystarczająco, tak aby pole eksploatacji uznać – według powołanego

przepisu – za wyraźne. Nie można więc twierdzić, że umowa była nieważna, bo pole eksploatacji nie zostało określone. Problemem jednak nadal pozostaje wątpliwość, czy poza zdjęciami na okładce były wykorzystane przez pozwaną jeszcze inne pola eksploatacji. Powód nie zgłaszał przez dłuższy czas uwag co do tego, że nie określono dostatecznie pól eksploatacji, ograniczając się do twierdzenia, że poza zdjęciem na okładce nie zapłacono mu za dalsze pola, czyli za reklamowanie tygodnika z posłużeniem się okładkami z jego zdjęciami w telewizji, na billboardach itd. Według art. 49 ust. 1 u.p.a.p.p. jeżeli w umowie nie określono sposobu korzystania z utworu, powinien on być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami. Z kolei, art. 50 u.p.a.p.p. wymienia przykładowe, odrębne pola eksploatacji.

W chwili realizowania umowy stron o wykonanie utworu autorskiego, która była zbieżna w niniejszej sprawie z chwilą zawierania tej umowy, strony znały i godziły się na pole eksploatacji – wykorzystanie zdjęć na okładce tygodnika. Stało się sporne natomiast to, czy proponowane w trakcie sesji zdjęciowej wykorzystanie zdjęć w promocji określonych numerów tygodnika było przez strony wystarczająco uzgodnione. Należy zatem ustalić, czy akcja promocyjna i reklamowa danego numeru tygodnika, poprzez pokazanie jego okładki ze zdjęciem wykonanym przez powoda stanowiła wykorzystanie tego zdjęcia na innych polach eksploatacji, zgodnie z celem wyliczenia zawartego w art. 50 u.p.a.p.p. Gdyby miało to służyć reklamie samego tygodnika, a nie przedstawienia konkretnego numeru, to z pewnością byłoby to następne pole eksploatacji. Czym innym jest bowiem jako pole eksploatacji reklamowanie samego tygodnika, a czym innym promowanie tego numeru tygodnika, na którego okładce jest zdjęcie wykonane przez powoda (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 lutego 2007 r., I ACa 1492/06, OSAW 2007, nr 3, poz. 41).

Z ustaleń faktycznych, które wiążą Sąd Najwyższy (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) wynika, że powód już w trakcie wykonywania zdjęć wiedział o zamiarze wykorzystania zdjęć w akcji promocyjnej konkretnych numerów „P”. Nie można bowiem promować, jak i reklamować tygodnika lub książki itp. bez pokazania ich okładki, podobnie jak filmu bez jego fragmentu, a wystawy bez pokazania



wiodących eksponatów itp., skoro to ma zachęcić do kupienia (obejrzenia) tego, co się pokazuje.

Mimo takich ustaleń w niniejszej sprawie nie można zaakceptować twierdzenia pozwanej Spółki, że nie zostały naruszone przepisy prawa w zakresie, który uprawniałby powoda do uzyskania odszkodowania. Poza przepisami prawa autorskiego, którego przestrzeganie odnośnie do przepisów poddanych dotychczasowej analizie zostało ocenione, jako wystarczające do uznania za ważną umowy o udzielenie pozwanej przez powoda licencji niewyłącznej, zbadania wymaga zrealizowanie przez strony przesłanek wynikających z ogólnych przepisów prawa cywilnego. Można wprawdzie uznać wypełnienie przez strony warunków prawnych umowy o wykonanie zdjęć, jako umowy o wykonanie dzieła autorskiego, ale nie można aprobować zawarcia umowy, jako dwustronnej czynności prawnej, jeśli brakuje w niej elementów koniecznych dla takiej umowy, czyli zgodnego oświadczenia woli stron odpowiadającego celom umowy, a o tym decyduje wykładnia konkretnej umowy według art. 65 § 1 i 2 k.c., zawierającego obiektywny wzorzec wykładni czynności prawnej (wyroki SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz.162; z dnia 7 marca 2007 r., I CSK 489/06, Lex nr 274245; z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 356/00, Lex nr 52540 i z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 497/97, Lex nr 56810). Przepisy zawarte w tym artykule nakazują tak tłumaczyć oświadczenie woli, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, zaś w umowach badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Należy więc ustalić także w odniesieniu do niniejszej umowy zamiar stron i cel umowy (wyroki SN z dnia 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, Lex nr 293285, z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 125/03, Lex nr 137677 i z dnia 5 marca 2002 r., II KKN 341/98, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 82).

Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że pozwana Spółka tak formułowała treść ustnych umów z autorami, w tym z powodem, żeby nie było wiadome, jakich pól eksploatacji umowa będzie dotyczyć i jakie proponuje się za utwór wynagrodzenie lub też jaka ma być podstawa do jego ustalenia. Dochodzi więc do naruszenia reguł prawnych wynikających z art. 41 ust. 2 i 4, art. 43 ust. 2, art. 45

i 49 ust. 1 u.p.a.p.p. w związku z ogólną regułą interpretacyjną wyrażoną w art. 65 k.c. Nie są zatem prawidłowo określone *essentialia negotii* konkretnej umowy w sytuacji, gdy występują wszelkie warunki faktyczne i prawne, aby składając oświadczenie woli zamawiający je zaproponował, a przyjmujący zamówienie twórca mógł je zaakceptować (art. 60 k.c.). W niniejszej sprawie to nie nastąpiło, a późniejsze wykorzystywanie zdjęć powoda przez pozwaną w taki niejasno ustalony sposób prowadziło do konieczności zastosowania reguły, opartej na treści art. 41 ust. 2 u.p.a.p.p. w powiązaniu z art. 65 k.c., iż w razie wątpliwości interpretuje się umowę na korzyść twórcy (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2008 r., V CNP 82/08, Lex nr 484683; postanowienie SN z dnia 19 listopada 2002 r., V CKN 323/01, Lex nr 56374, wyrok SN z dnia 14 września 2005 r., II CK 124/05, Biul. SN 2005, nr 12, s. 8).

Pozwana przyznała w okolicznościach sprawy, że wykorzystywała zdjęcia powoda również na innych, niż umówione polach eksploatacji (poprzez zastosowanie odmiennych technik) oraz to, że niedostateczne było porozumienie się z powodem. Strona pozwana nie udowodniła, aby uzgodniła ustnie, że powód wyraża zgodę na wykorzystanie zdjęcia w promocji numeru tygodnika w różny sposób, także w telewizji i na tzw. bilbordach. Należy zatem uwzględnić kontekst faktyczny zawarcia umowy z powodem, uznając w konkretnych okolicznościach, że zamiarem pozwanej, zgodnie z art. 65 k.c. było takie określenie treści umowy z powodem, aby po jej wykonaniu, wbrew celom umowy i woli powoda zapłacić mu najniższe możliwe wynagrodzenie. Dopiero w warunkach sporu pozwana zdecydowała się przyznać powodowi znacznie wyższe wynagrodzenie, niż proponowała wcześniej. To umożliwia przyjęcie stanowiska Sądu drugiej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy znajduje zastosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 litera b u.p.a.p.p., ze względu na to, że doszło do zawinionego wkroczenia przez pozwaną, działającą bez zezwolenia uprawnionego w jego autorskie prawa bezwzględne o charakterze majątkowym. Zgodnie z tym przepisem uprawniony może żądać, w razie naruszenia autorskich praw majątkowych zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili

jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Umowa między stronami była ważna, ale nie tylko pozostało do ustalenia między nimi wynagrodzenie za zdjęcia wykonane przez powoda na okładkę czasopisma, ale sporna okazała się kwestia pól eksploatacji, na których zdjęcia te mogły być wykorzystane. Były to dalsze pola, a nie tylko wykorzystanie zdjęć na okładkach promujących konkretne numery „P.” (wyrok SN z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 573/98, Glosa 2005, nr 2, s. 67).

Na pierwszym miejscu winna więc się znaleźć wola stron umowy, a dopiero gdy nie da się jej ustalić, sens umowy ustala się na podstawie przypisania normatywnego (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok SN z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342). Wolą powoda z pewnością nie było swobodne dysponowanie wykonaną przez niego fotografią przez pozwaną Spółkę, a jeśli pozwana taką praktykę stosowała uważając za zwyczajowo uprawnioną, to nie należy jej prawnie aprobować. Wprawdzie wyliczone przez powoda wynagrodzenia na dochodzoną pierwotnie kwotę 270.000 złotych nie było uzasadnione, ale przyznane przez Sąd drugiej instancji blisko 85.000 złotych można uzasadnić stanowiskiem pozwanej w pismach z dnia 5 kwietnia 2006 r. i 15 maja 2006 r. oraz należnościami wynikającymi ze zdjęcia modelki Iwony A. Odwołanie się przez Sąd drugiej instancji do stawek wynagrodzenia Związku Polskich Artystów Fotografików można przyjąć jako miarodajną wskazówkę przy oznaczaniu stawek wynagrodzenia wynikających z ustalonego zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu. Znajduje to podstawę w art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p., a w okolicznościach naruszenia praw majątkowych powoda w art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. (zob. wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66).

Z tym łączy się uprawnione zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 322 k.p.c., którego przesłanki zostały rozważone z uwzględnieniem również tego, że poza brakiem ustalenia między stronami wynagrodzenia za dalsze pola eksploatacji zdjęć wykonanych Katarzynie S. nie było ustalonych kwot za zdjęcia wykonane Iwone A. Zarzuty skargi kasacyjnej odwołujące się do postępowania dowodowego

w sprawie zastosowania art. 322 k.p.c. oraz naruszenia w związku z tym art. 233 k.p.c. są całkowicie chybione (por. wyroki SN z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 423/06, Lex nr 274145 i z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 33).

Bezzasadne okazały się również zarzuty naruszenia innych przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. W orzecznictwie jest ugruntowane stanowisko co do tego, kiedy naruszenie powołanych przepisów może uzasadniać wzruszenie prawomocnego orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym i wskazuje się na wyjątkowość takich sytuacji i ich ciężar gatunkowy dotyczący istoty rozpoznawanej sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymaganiom prawa procesowego, co nie daje podstaw do uwzględnienia zarzutów skarżącej.

Rozpoznając skargę kasacyjną należy się odnieść także do stanowiska skarżącej o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, w związku z zastosowaniem art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. Zarzutu pozwanej nie można podzielić, gdyż nie narusza zasad słuszności samo powołanie przez uprawnionego określonego przepisu i wyrażenie chęci skorzystania z zawartej w nim dyspozycji, a tym uzasadnia strona pozwana zarzut nadużycia przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego.

Mając to na uwadze, to pomimo uznania, że w kwestii charakteru prawnego umowy zawartej przez strony w zaskarżonym wyroku jest błędne uzasadnienie, wyrok ten odpowiada prawu, a zarzuty wobec niego podniesione przez skarżącą nie zasługują na uwzględnienie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną oddalił, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.